

środa, 08.12.2021

Wizyta Biskupa Mikołaja

młodości wyróżniał się nie tylko pobożnością, ale także wrażliwością na niedolę bliźnich. Po śmierci rodziców swoim znacznym majątkiem chętnie dzielił się z potrzebującymi. Miał ułatwić zamążpójście trzem córkom zubożałego szlachcica, podrzucając im skrycie pieniądze. O tym wydarzeniu wspomina Dante w "Boskiej komedii". Wybrany na biskupa miasta Miry (obecnie Demre w południowej Turcji), podbił sobie serca wiernych nie tylko gorliwością pasterską, ale także troskliwością o ich potrzeby materialne. Cuda, które czynił, przysparzały mu jeszcze większej chwały. Kiedy cesarz Konstantyn I Wielki skazał trzech młodzieńców z Miry na karę śmierci za jakieś wykroczenie, nieproporcjonalne do aż tak surowego wyroku, św. Mikołaj udał się osobiście do Konstantynopola, by uprosić dla swoich wiernych ulaskawienie.

Kiedy indziej miał swoją modlitwą uratować rybaków od niechybnego utonięcia w czasie gwałtownej burzy. Dlatego odbiera cześć również jako patron marynarzy i rybaków. W czasie zarazy, jaka nawiedziła jego strony, usługiwał zarażonym z narażeniem własnego życia. Podanie głosi, że wskrzesił trzech ludzi, zamordowanych w złości przez hotelarza za to, że nie mogli mu zapłacić należności. Św. Grzegorz I Wielki w żywocie Mikołaja podaje, że w czasie prześladowania, jakie wybuchło za cesarzy Dioklecjana i Maksymiana (pocz. wieku IV), Święty został uwięziony. Uwolnił go dopiero edykt mediolański w roku 313. Biskup Mikołaj uczestniczył także w pierwszym soborze powszechnym w Nicei (325), na którym potępione zostały przez biskupów błędy Ariusza (kwestionującego równość i jedność Osób Trójcy Świętej).

Po długich latach błogosławionych rządów Mikołaj odszedł po nagrodę do Pana 6 grudnia (stało się to między rokiem 345 a 352). Jego ciało zostało pochowane ze czcią w Mirze, gdzie przetrwało do roku 1087. Dnia 9 maja 1087 roku zostało przewiezione do włoskiego miasta Bari. 29 września 1089 roku uroczyste poświęcił jego grobowiec w bazylice wystawionej ku jego czci papież bł. Urban II.

Najstarsze ślady kultu św. Mikołaja napotykamy w wieku VI, kiedy to cesarz Justynian wystawił mu w Konstantynopolu jedną z najwspanialszych bazylik. Cesarz Bazyli Macedończyk (w. VII) w samym pałacu cesarskim wystawił kaplicę ku czci Świętego. Do Miry udawały się liczne pielgrzymki. W Rzymie św. Mikołaj miał dwie świątynie, wystawione już w wieku IX. Papież św. Mikołaj I Wielki (858-867) ufundował ku czci swojego patrona na Lateranie osobną kaplicę. Z czasem liczba kościołów św. Mikołaja w Rzymie doszła do kilkunastu. W całym chrześcijańskim świecie św. Mikołaj miał tak wiele świątyń, że pewien pisarz średniowieczny pisze: "Gdybym miał tysiąc ust i tysiąc języków, nie byłbym zdolny zliczyć wszystkich kościołów, wzniesionych ku jego czci". W XIII wieku pojawił się zwyczaj rozdawania w szkołach pod patronatem św. Mikołaja stypendiów i zapomóg.

O popularności św. Mikołaja jeszcze dzisiaj świadczy piękny zwyczaj przebierania się ludzi za św. Mikołaja i rozdawanie dzieciom prezentów. Podobiznę Świętego opublikowano na znaczkach pocztowych w wielu krajach. Postać św. Mikołaja uwieczniło wielu malarzy i rzeźbiarzy. Wśród nich wypada wymienić Agnolo Gaddiego, Arnolda Dreyrsa, Jana da Crema, G. B. Tiepolo, Tycjana itd. Najstarszy wizerunek św. Mikołaja (z VI w.) można oglądać w jednym z kościołów Bejrutu.

W Polsce kult św. Mikołaja był kiedyś bardzo popularny. Jeszcze dzisiaj pod jego wezwaniem jest aż 327 kościołów w naszej Ojczyźnie. Po św. Janie Chrzcicielu, a przed św. Piotrem i Pawłem najpopularniejszy jest św. Mikołaj. Do najokazalszych należą kościoły w Gdańsku i w Elblągu. Ołtarzy Mikołaj posiada znacznie więcej, a figur i obrazów ponad tysiąc. Zaliczany był do Czternastu Orędowników. Zanim jego miejsce zajął św. Antoni Padewski, św. Mikołaj był wzywany we wszystkich naglących potrzebach.

źródło: brewiarz.pl